

Wybory do sejmiku województwa dolnośląskiego w 1998 i 2002. Sojusz Lewicy Demokratycznej zwycięski... a może jednak nie?

Wybory do sejmiku województwa w latach 1998 i 2002 zdecydowanie ukazały mocno upartyjniały charakter wyścigu wyborczego, to właśnie partie (lub ich koalicje) zdominowały rywalizację wyborczą, a także jako jedyne uczestniczyły w podziale mandatów. Polityczna scena Dolnego Śląska, pod koniec lat 90. XX wieku i na początku nowego milenium odzwierciedlała niejako partyjną rywalizację, którą można było obserwować na scenie ogólnopolskiej. Podczas wyborów parlamentarnych w 1997 roku struktura poparcia dla poszczególnych partii kształtowała się na Dolnym Śląsku w sposób następujący: najwyższe poparcie w województwach jeleniogórskim, legnickim i wałbrzyskim uzyskał Sojusz Lewicy Demokratycznej (SLD), zaś w woj. wrocławskim wybory wygrała Akcja Wyborcza Solidarność (AWS). Jednocześnie należy zaznaczyć mocne trzecie miejsce we wszystkich okręgach Unii Wolności. Cztery lata później jednoznacznie zwycięzcą wyborów parlamentarnych na Dolnym Śląsku okazał się ponownie Sojusz, który zdominował wybory we wszystkich okręgach, a jego wyniki z okręgów legnickiego i wałbrzyskiego były niemalże najwyższe w kraju (wyższy wynik Sojusz osiągnął jedynie w okręgu nr 32 – Sosnowiec). Drugie miejsce na Dolnym Śląsku, z niemalże trzykrotnie słabszym wynikiem, osiągnęła Platforma Obywatelska.

[1] ORCID: 0000-0002-6085-0256.

Sam sejmik był oczywiście wypadkową działań z zakresu reformy administracyjnej kraju (1999), która wprowadziła trójstopniowy podział terytorialny, i nie tylko zasadniczo zmieniła podział administracyjny państwa, ale także system wyborów samorządowych.

Ordynacja wyborcza do rad gmin, rad powiatów i sejmików województw z dnia 16 lipca 1998 roku^[2] określała zasady elekcji, a także liczebność organów samorządowych. Liczba radnych sejmików województw, została uzależniona od liczby mieszkańców województwa. Takie ustalenia przekładały się, na Dolnym Śląsku, na wybór 55 radnych sejmiku w 1998 roku i 36 radnych cztery lata później.

Nie tylko liczba radnych uległa zmianie, zmieniła się także liczba okręgów i ich granice, na Dolnym Śląsku, w 1998, było ich osiem (wybierano w nich od 5 do 12 radnych), zaś cztery lata później było ich już tylko pięć (liczba radnych od 6 do 9) (Tabela 3.1).

Tabela 3.1. Liczba okręgów i ich granice w wyborach do sejmiku dolnośląskiego w latach 1998-2002.

Wybory 1998			Wybory 2002		
okręg	granice okręgu	liczba mandatów	okręg	granice okręgu	liczba mandatów
1	Wrocław osiedla: Śródmieście I, Śródmieście II, Psie Pole, Krzyki, Stare Miasto	6	1	Wrocław	8
2	Wrocław osiedla: Krzyki II, Fabryczna I, Fabryczna II, Fabryczna III	5	2	Powiaty: górowski, wołowski, trzebnicki, milicki, średzki, oleśnicki, wrocławski, oławski, strzeliński	7
3	Powiaty: oleśnicki, trzebnicki, milicki, wołowski, górowski	6	3	Wałbrzych, powiaty: świdnicki, wałbrzyski, dzierżoniowski, ząbkowicki, kłodzki	9

[2] Dz.U. 1998, nr 95 poz. 602.

Wybory 1998			Wybory 2002		
okręg	granice okręgu	liczba mandatów	okręg	granice okręgu	liczba mandatów
4	Powiaty: oławski, wrocławski, strzebiński, średzki, dzierzoniowski	7	4	Jelenia Góra, powiaty: bolesławiecki, zgorzelecki, lubański, lwówecki, jeleniogórski, kamiennogórski	6
5	Wałbrzych, powiaty: wałbrzyski, kłodzki, świdnicki, ząbkowicki	12	5	Legnica, powiaty: głogowski, polkowicki, lubiński, legnicki, złotoryjski, jaworski	6
6	Jelenia Góra, powiaty: jeleniogórski, jaworski, kamiennogórski, złotoryjski	6			
7	Powiaty: zgorzelecki, bolesławiecki, lubański, lwówecki	5			
8	Legnica m.w., powiaty: legnicki, lubiński, polkowicki, głogowski	8			

Źródło: Opracowanie własne podstawie danych Państwowej Komisji Wyborczej.

Charakterystyka podmiotów biorących udział w wyborach

W elekcjach do sejmiku województwa dolnośląskiego w latach 1998 i 2002 wzięło udział odpowiednio dziewięć i szesnaście podmiotów. W nowej rzeczywistości, po reformie administracyjnej kraju, która przyniosła znacznie zmniejszoną liczbę województw, główne partie polityczne uznały, że samorząd, szczególnie ten na poziomie województwa, może i powinien być również polem partyjnej rywalizacji. Dodatkowo zapisy prawa wyborczego znacznie ułatwiły partiom politycznym poruszanie się po arenie wyborczej. W obu elekcjach udział komitetów wyborczych partii politycznych (koalicji partii) uczestniczących w wyborach stanowił ponad 55% (Tabela 3.2). Należy dodać, że w żadnym z okręgów na Dolnym Śląsku, liczba komitetów nie była równa liczbie komitetów zarejestrowanych w skali całego województwa. W 1998 roku w siedmiu okręgach zarejestrowano sześć lub siedem

komitetów (sześć w całym województwie^[3]), zaś w 2002 roku, w okręgu pierwszym i trzecim było to czternaście podmiotów, w pozostałych było ich jeszcze mniej (dziewięć w województwie^[4]). W obu elekcjach tylko jednemu „niepartyjnemu” komitetowi udało się zarejestrować listy we wszystkich okręgach i był to ogólnopolski komitet Zarząd Główny Stowarzyszenia „Rodzina Polska” w 1998 roku.

Tabela 3.2. Podmioty uczestniczące w elekcjach 1998 i 2002.

Charakter podmiotów	Wybory 1998	Wybory 2002
Podmioty uczestniczące w wyborach (ogółem)	9	16
Komitety wyborcze partii politycznych (koalicji partii)	5	9
Komitety wyborcze organizacji	4	1
Komitety wyborcze wyborców	-	6

Źródło: Opracowanie własne podstawie danych Państwowej Komisji Wyborczej.

Komitetom innym niż te, które w bezpośredni sposób reprezentowały partie lub koalicje partyjne, udało się zarejestrować listy wyborcze na Dolnym Śląsku, jednakże nie udało im się zdobyć mandatów. Dodatkowo poparcie dla nich w skali województwa było niewielkie, w pierwszej analizowanej elekcji było to 10,57%, w drugiej jedynie 5,65%.

Mandaty zostały rozdzielone pomiędzy partie (koalicje) polityczne, które w zdecydowanej mierze odzwierciedlały krajowy układ sił. W 1998 roku o prymat na Dolnym Śląsku walczył Sojusz Lewicy Demokratycznej oraz Akcja

[3] Były to: Krajowy Komitet Wyborczy Sojuszu Lewicy Demokratycznej, Komitet Wyborczy Akcja Wyborcza Solidarność, Zarząd Unii Wolności, Krajowy Komitet Wyborczy Przymierze Społeczne: PSL–UP–KPEiR, Komitet Wyborczy Ruch Patriotyczny Ojczyzna, Zarząd Główny Stowarzyszenia „Rodzina Polska”.

[4] Były to: Komitet Wyborczy Liga Polskich Rodzin, Komitet Wyborczy Samoobrona Rzeczypospolitej Polskiej, Koalicyjny Komitet Wyborczy Sojusz Lewicy Demokratycznej – Unia Pracy, Krajowy Komitet Wyborczy Wyborców Unia Samorządowa, Komitet Wyborczy Alternatywa Partia Pracy, Komitet Wyborczy Polskiego Stronnictwa Ludowego, Komitet Wyborczy Konserwatywno-Liberalna Partia Unia Polityki Realnej, Koalicyjny Komitet Wyborczy Platforma Obywatelska – Prawo i Sprawiedliwość, Komitet Wyborczy Krajowej Partii Emerytów i Rencistów.

Wyborcza Solidarność, zaś cztery lata później były to: SLD–UP, Samoobrona (SRP), Platforma Obywatelska w koalicji z Prawem i Sprawiedliwością (PO–PiS) oraz Liga Polskich Rodzin (LPR).

Liczba komitetów, które zdołały uzyskać mandaty w 1998 roku wyniosła cztery, ale ponad 80% mandatów zdobyły dwa największe ugrupowania: Sojusz Lewicy Demokratycznej (25 mandatów) oraz Akcja Wyborcza Solidarność (19). Ich wspólna dominacja dokładnie odzwierciedlała wydarzenia z wyborów parlamentarnych z 1997 roku. Pozostałe jedenaście mandatów na Dolnym Śląsku, podzieliły pomiędzy siebie Unia Wolności (9) oraz Krajowy Komitet Wyborczy Przymierze Społeczne: PSL–UP–KPEiR (2). Cztery lata później scena sejmiku uległa zdecydowanej fragmentaryzacji, mandaty obsadziło aż sześć podmiotów, dwa największe ugrupowania (SLD–UP oraz Samoobrona) zdobyły już niewiele ponad 55% mandatów (odpowiednio 12 i 8). O ile w 1998 roku wynik wyborczy dwóch mniejszych podmiotów w sejmiku znacznie odbiegał od wyników Sojuszu i Akcji, o tyle w 2002 roku różnice pomiędzy drugim (Samoobrona), trzecim (PO–PiS) oraz czwartym (LPR) podmiotem były niewielkie, SRP oraz LPR różniło około 2,5% p.p.. Pozostałe dwa komitety: Krajowy Komitet Wyborczy Wyborców Unia Samorządowa oraz Komitet Wyborczy Polskiego Stronnictwa Ludowego zdobyły zaledwie po dwa mandaty. Pierwszy z nich, założony przez władze Unii Wolności, zarejestrował listy niemalże w całej Polsce, jednakże ugrupowanie to zdobyło jedynie trzy mandaty w skali kraju (trzeci mandat w województwie śląskim). Taki wynik (niewiele ponad 2% na poziomie krajowym) można uznać za całkowitą klęskę ugrupowania, które współrządziło Polską przez ponad dwa i pół roku, jednakże na Dolnym Śląsku komitet ten uzyskał poparcie 7,49%, na cołożył się bardzo dobry wynik ugrupowania w okręgach czwartym i piątym i poparcie odpowiednio 10,16% i 13,05% głosów. Do sejmiku dostali się Artur Zieliński (okręg 4) oraz Emilian Stańczyszyn (okręg 5). Ostatecznie, jednak ich mandaty obsadzili Marcin Zawiła (okręg 4) oraz Piotr Borys (okręg 5). Wiązało się to z faktem, iż Zieliński w drugiej turze wyborów został wybrany burmistrzem Kamiennej Góry, choć samo stanowisko objął dopiero pod koniec sierpnia 2003 roku, zaś Stańczyszyn, ubiegał się o urząd burmistrza Polkowic, wygrywając już w pierwszej turze. Z końcem kadencji, zarówno

Zawiła, jak i Borys, reprezentujący dotychczas Unię Wolności, przystąpili do klubu radnych Platformy Obywatelskiej.

Analiza wyników wyborów

Wyniki wyborów do sejmiku województwa dolnośląskiego w latach 1998 i 2002 są jednoznaczne. Ze znaczącą przewagą w obu przypadkach wygrywał je Sojusz Lewicy Demokratycznej (w 2002 roku w koalicji z Unią Pracy). W pierwszej elekcji SLD, na poziomie całego województwa, zdobył 34,92% głosów, co przełożyło się na 25 mandatów, w kolejnej zaś wynik Sojuszu był nieco słabszy – 27,73% (12 mandatów). W 1998 roku, dominacja ugrupowania była widoczna szczególnie w okręgach numer 5 i 8 (przed reformą administracyjną odpowiadały one terenom województwa wałbrzyskiego oraz legnickiego), w pierwszym z nich uzyskując rekordowe poparcie na poziomie 41,1% i aż sześć mandatów. Najgorszy wynik w 1998 roku Sojusz odnotował w okręgach jeden i dwa (Wrocław) oraz cztery (przed reformą była to znaczna część województwa wrocławskiego). Poparcie w tych trzech okręgach wahało się pomiędzy 27 a 30%, natomiast w pozostałych pięciu był to już poziom 33-41%. Takie wyniki doskonale odzwierciedlały rozkład głosów poparcia dla Sojuszu z wyborów parlamentarnych w 1997 roku, wówczas to również najsłabszy wynik SLD uzyskał w okręgu wrocławskim (25,96% głosów). (Tabela 3.3)

Tabela 3.3. Wyniki wyborów do sejmiku województwa w 1998 r. w podziale na okręgi wyborcze (komitety uczestniczące w podziale mandatów)^[5].

Nr okręgu	AWS		SLD		PS		UW	
	% gł.	M.	%	M	%	M	%	M
1	28,21	2	27,01	2	3,25	0	27,66	2
2	32,11	2	29,96	2	3,25	0	19,68	1

[5] Najlepsze wyniki w okręgach uzyskali, okręg 1. Leon Kieres (21 818) UW, okręg 2. Czesław Cyrul (15 723) SLD, okręg 3., Michał Pater (8064) SLD, okręg 4 Jan Wieczorek (16 690) SLD, okręg 5. Bolesław Marcinişzyn (18 148) AWS, okręg 6. Janusz Pezda (12 704) SLD, okręg 7. Krystyna Boratyńska (14 395) SLD, okręg 8. Emilian Stańcyszyn (18 348) UW.

Nr okręgu	AWS		SLD		PS		UW	
	% gł.	M.	%	M	%	M	%	M
3	30,87	2	33,02	2	12,13	1	13,49	1
4	34,08	3	30,45	3	9,91	0	13,51	1
5	30,01	4	41,10	6	7,39	1	13,61	1
6	24,60	2	36,09	3	10,16	0	18,81	1
7	32,79	2	35,33	3	8,99	0	10,23	0
8	23,92	2	39,13	4	9,12	0	21,26	2

Źródło: Opracowanie własne podstawie danych Państwowej Komisji Wyborczej.

Tabela 3.4. Wyniki wyborów do sejmiku województwa w 2002 r. w podziale na okręgi wyborcze^[6].

Nr okręgu	SLD–UP		SRP		POPiS		LPR		PSL		Unia Samorządowa	
	% gł.	M	%	M	%	M	%	M	%	M	%	M
1	26,73	3	10,31	1	33,98	3	14,16	1	1,14	0	4,02	0
2	26,80	2	18,83	2	12,56	1	16,14	1	9,98	1	5,33	0
3	27,53	3	20,50	2	13,32	1	14,43	2	9,08	1	1,42	0
4	29,88	2	16,82	1	12,57	1	14,84	1	5,59	0	10,16	1
5	28,04	2	20,45	2	8,10	0	15,55	1	4,75	0	13,05	1

Źródło: Opracowanie własne podstawie danych Państwowej Komisji Wyborczej.

W 2002 roku sytuacja była tylko nieznacznie odmienna (Tabela 3.4). Ponownie SLD zdecydowanie wygrał w skali województwa oraz przegrał, na rzecz koalicji PO–PiS, w okręgu nr 1 (Wrocław). Należy jednak zaznaczyć bardzo równy rozkład poparcia dla Sojuszu na całym Dolnym Śląsku, różnica pomiędzy okręgami wynosiła zaledwie niewiele ponad 3 p.p. (w 1998 roku różnica ta wynosiła ponad 14 p.p.). Wynik SLD, ponad 27%, był jednak zdecydowanie niższy od tego jaki udało się partii osiągnąć rok wcześniej w wyborach parlamentarnych. Wówczas to w dwóch okręgach na Dolnym Śląsku (Legnica i Wałbrzych) poziom poparcia

[6] Najlepsze wyniki w okręgach uzyskali, okręg 1. Andrzej Łoś (13 675) PO–PiS, okręg 2. Kazimierz Bicz (10 777) SLD, okręg 3. Czesław Drąg (11 125) SLD, okręg 4. Szymon Pacyniak (9203) SLD, okręg 5. Czesław Litwin (8832) SRP.

dla partii był jednym z najwyższych w Polsce i osiągnął ponad 50%, zaś w okręgu nr 3 (Wrocław), choć był zdecydowanie niższy, prawie 40%. Tak drastyczny spadek poparcia dla Sojuszu, zaledwie rok po największym sukcesie, nie zapowiadał jasnej i klarownej przyszłości dla tego ugrupowania w kolejnych elekcjach.

W obu elekcjach do sejmiku zwycięstwo wyborcze Sojuszu było niepodważalne, istotne jest jednak by zobrazować co się działo z rywalami SLD. Jak już wcześniej wspomniano, w 1998 roku drugie miejsce zdobyła Akcja Wyborcza Solidarność, koalicja, niesiona sukcesem z wyborów parlamentarnych w 1997 roku, zdołała uzyskać poparcie 29,45% i 19 mandatów. Jej poparcie wahało się pomiędzy 23,92% w okręgu ósmym do 34,08% w okręgu czwartym, a osiągnięte wyniki pozwoliły jej wygrać w trzech z ośmiu okręgów (nr 1, 2 i 4). Cztery lata później walka o wyborcze podium była znacznie bardziej zacięta. Drugie miejsce w skali województwa zdobyła Samoobrona (17,5%), trzecie koalicja PO–PiS (16,3%), czwarte zaś LPR (15,01%), co z przełożyło się na zbliżoną liczbę mandatów (odpowiednio 8, 6 i 6). W odróżnieniu od SLD, SRP oraz PO–PiS charakteryzowały znaczące dysproporcje w rozkładzie głosów w okręgach. W przypadku ugrupowania Andrzeja Leppera różnica ta wynosiła ponad 10 p.p., sytuacja PO–PiS była jeszcze bardziej interesująca, różnica to aż ponad 25 p.p. Bardzo stabilnym poparciem wykazała się natomiast Liga, z różnicą na poziomie 2 p.p., jednocześnie w każdym z okręgów ugrupowanie to zdobyło trzecie miejsce, choć ostatecznie w skali całego województwa wynik był słabszy od tego osiągniętego przez PO–PiS. Dobre miejsce koalicji na Dolnym Śląsku było uwarunkowane znakomitą wynikiem osiągniętą we Wrocławiu (33,98%), był to najlepszy wynik o w tych wyborach uzyskany przez jakikolwiek komitet^[7].

Porównując wyniki wyborów z 1998 oraz 2002 roku warto też krótko omówić poparcie dla komitetów, które nie zyskały mandatów. Pojawia się tutaj znaczna różnica, w pierwszej elekcji najsilniejszy komitet poza sejmikiem uzyskał poparcie 7,07% (Zarząd Główny Stowarzyszenia „Rodzina Polska”), zaś cztery lata później Konserwatywno-Liberalna Partia Unia Polityki Realnej

[7] Jednocześnie poparcie dla PO–PiS w okręgu 5. wyniosło niewiele ponad 8%.

jedynie 2,15% głosów. Można wnioskować, że w 2002 roku elektorat był zdecydowanie bardziej skłonny popierać duże, sprawdzone podmioty polityczne.

Należy również wspomnieć o poziomie frekwencji w wyborach do sejmiku wojewódzkiego na Dolnym Śląsku na przestrzeni wszystkich elekcji. Pomijając rok 1998, gdzie frekwencja w obu przypadkach była do siebie bardzo zbliżona, a ta osiągnięta na Dolnym Śląsku nawet nieznacznie wyższa to we wszystkich kolejnych wyborach, poziom uczestnictwa w wyborach, będących przedmiotem analizy był niższy niż ten osiągany w skali kraju. (Tabela 3.5).

Tabela 3.5. Poziom frekwencji w wyborach do sejmików wojewódzkich w skali kraju oraz na Dolnym Śląsku w latach 1998-2002.

	1998	2002
Polska (%)	45,35	44,23
dolnośląskie (%)	45,92	42,71

Źródło: Opracowanie własne podstawie danych Państwowej Komisji Wyborczej.

Rzeczywistość po wyborach. Walka o stanowisko marszałka

Sojusz Lewicy Demokratycznej, dwukrotnie wygrał wybory do sejmiku województwa dolnośląskiego, a poziom jego zwycięstwa na poziomie wyborczym nie podlega dyskusji. Jednakże to co się wydarzyło po wyborach, już takie jednoznaczne nie jest. W 1998 roku, SLD udało się obsadzić 25 z 55 mandatów, zatem zdecydowanie więcej niż drugie największe ugrupowanie, AWS (mandatów 19). Jednak do sejmiku weszły jeszcze tylko dwa ugrupowania. Problem pojawił się zaraz po wyborach, kiedy okazało się, że Sojuszowi brakowało partnera koalicyjnego, by zbudować większość w sejmiku, a potrzebował do niej jedynie trzech mandatów. Niemożliwe wydawało się porozumienie z AWS, zatem potencjalnymi partnerami mogła zostać bądź Unia Wolności bądź Przymierze Społeczne. Ta pierwsza odrzuciła taką możliwość, kierując się wzorcami współpracy na poziomie krajowym. Przymierze Społeczne, które po wyborach skutecznie współtworzyło aż dziesięć regionalnych koalicji, w tym aż dziewięć z SLD, na Dolnym Śląsku dysponowało jedynie dwoma

mandatami, co nie dałoby większości potencjalnej koalicji. W takiej sytuacji zwycięską opcją okazało się odzwierciedlające układ parlamentarny porozumienie AWS i UW, które dysponowało 28 mandatami. Tym samym, choć nie-trwale, umocniony został znany z areny krajowej „podział postkomunistyczny”, determinujący zasady współpracy politycznej^[8]. Marszałkiem został wybrany Jan Waszkiewicz, reprezentujący AWS, dwa stanowiska wicemarszałków zostały solidarnie podzielone pomiędzy członków koalicji, dodatkowo dwóch członków zarządu wywodziło się z Unii Wolności. Taki układ był dość interesujący, UW dominowała w zarządzie województwa, pomimo iż w wyborach zdobyła ponad dwukrotnie mniej mandatów. Dodatkowo przewodniczącym sejmiku został Emilian Stańczyszyn, również reprezentujący UW. Jak można wywnioskować, pozycja negocjacyjna Unii była bardzo mocna. Należy jednak dodać, iż funkcjonowanie takiej większości było znacznie utrudnione przez niemal równy podział mandatów w sejmiku (28 dla koalicji rządzącej, 27 dla opozycji). Sojusz wielokrotnie próbował wykorzystać zaistniałą sytuację, wnioskując, na każdej niemalże sesji, o odwołanie marszałka J. Waszkiewicza (wszystkich wniosków było aż pięć^[9]). Z czasem sytuacja uległa zmianie, co w dużej mierze było związane z sytuacją na scenie krajowej. Rozpadła się koalicja AWS–UW, dezintegracji uległa sama AWS, co w konsekwencji doprowadziło m.in. do powstania Platformy Obywatelskiej oraz Prawa i Sprawiedliwości. Wydarzenia ogólnopolskie znalazły odzwierciedlenie w rozsadach personalnych wewnątrz sejmiku i powstaniu m.in. klubu radnych PO (który pod koniec kadencji liczył siedmiu radnych). W grudniu 2001 roku w sejmiku zawiązała się nowa koalicja SLD–PSL–UW, która skutecznie odwołała ze stanowiska marszałka. „Podział postkomunistyczny” opierający się na narracji historycznej, przestał obowiązywać. Odwołanie J. Waszkiewicza poparło 33 radnych, reprezentujących SLD, PSL, Unię Wolności oraz dwóch radnych niezależnych. Radni AWS nie wzięli udziału w głosowaniu. Na tym samym posiedzeniu, nowym

[8] M. Grabowska, *Podział postkomunistyczny. Społeczne podstawy polityki w Polsce po 1989 roku*. Warszawa 2004.

[9] T. Janoś, *Po marszałku*, <https://wroclaw.naszemiasto.pl/po-marszalku/ar/c1-5460927>, [dostęp: 05.04.2023].

marszałkiem wybrano Emiliana Stańczyszyna z Unii Wolności^[10]. Nadal, mimo iż SLD pozostawał najliczniejszym klubem radnych, nie był w stanie obsadzić najważniejszego stanowiska. Warto jednak dodać, iż trzech z czterech pozostałych członków zarządu reprezentowało SLD. Tak stworzony zarząd przetrwał do końca kadencji^[11].

W 2002 sytuacja ponownie nie była korzystna dla Sojuszu i to pomimo wygrania wyborów kolejny raz. Jak już wcześniej wspomniano, wygrana lewicy nie była tak spektakularna, jak jeszcze rok wcześniej w elekcji parlamentarnej. Wraz z Unią Pracy koalicji udało się obsadzić jedynie 33% mandatów (cztery lata wcześniej było to ponad 45%), a w samej radzie znalazło się sześć komitetów, lecz jedynie współpraca z Samoobroną dawała możliwość stworzenia koalicji większościowej, przy zaangażowaniu jak najmniejszej liczby stron. Ostatecznie Sojusz zawarł porozumienie z Samoobroną. Miało to miejsce ponad dwa miesiące po wyborach, w tym czasie lewica próbowała budować koalicję mniejszościową^[12]. Od samego początku SLD–UP nie były przekonane do koalicji z SRP, jednakże układ sił w sejmiku nie pozostawił innych, funkcjonalnych rozwiązań. Na stanowisko marszałka został wybrany Henryk Gołębiwski (SLD), dodatkowo w skład zarządu województwa weszło po dwóch przedstawicieli SLD i SRP. Pomimo początkowej niechęci, współpraca partnerów koalicyjnych była dość stabilna, choć krótkotrwała. Jej rozpad i zmiany w zarządzie ponownie zostały zdeterminowane przez wydarzenia na scenie krajowej. W kwietniu 2003 roku, Samoobrona zapowiedziała wyjście z koalicji w sejmikach wojewódzkich. Dodatkowo doszło do rozłamu w klubie SLD, co również było odpowiedzią na wydarzenia ogólnopolskie. Pod koniec maja 2003 roku z zarządu odwołani zostali politycy Samoobrony. Kilka tygodni później w jego skład powołano Pawła Borysa z UW. Nie wpłynęło to jednak na stabilizację sytuacji

[10] Tamże.

[11] Por. T. Majcherkiewicz, *Wybory samorządowe, partie parlamentarne a wzory tworzenia koalicji w samorządach wojewódzkich*, „Studia Politologiczne” 2011, Nr 20, s. 117–118; R. Alberski, *Wybory samorządowe Sejmiku Województwa Dolnośląskiego a stabilizacja organu wykonawczego*, [w:] J. Korczak, G. Strauchold, R. Nowakowski, A. Łysoń (red.), *Samorząd z perspektywy dwudziestolecia reformy administracyjnej i terytorialnej*, Wrocław 2018, s. 300.

[12] Por. T. Majcherkiewicz, dz. cyt., s. 126–127, R. Alberski, dz. cyt., s. 301.

w sejmiku. Gołębiewski został odwołany ze stanowiska wraz z początkiem czerwca. Odbyło się to głosami szerokiej, nieformalnej koalicji, w skład której weszli przedstawiciele SRP, PO, PiS, LPR a nawet niektórzy radni wywodzący się z SLD. Takie porozumienie między ugrupowaniami umożliwiło odwołanie marszałka, jednakże brak było zgody na to kto powinien to stanowisko piastować. Sytuacja wydawała się patowa, ze względu na prawie równy podział głosów w sejmiku. Nowy marszałek został wybrany dopiero 25 sierpnia, prawie trzy miesiące po odwołaniu Gołębiewskiego^[13]. Został nim Paweł Wróblewski z PiS, a jego kandydaturę poparli radni PiS, PO, LPR, PSL, UW oraz radni niezrzeszeni. Pokonał on H. Gołębiewskiego, stosunkiem głosów 19 do 17. Dosyć szeroka i egzotyczna koalicja powołała nowy zarząd województwa, w skład którego weszli politycy LPR, PiS a także radny niezależny (wcześniej SLD) Szymon Pacyniak. Po półtora roku, zwycięzca wyborów stracił władzę w samorządzie Dolnego Śląska. Turbulencje, które przechodziły przez sejmik II kadencji najlepiej obrazuje struktura i liczebność klubów radnych pod jej koniec. I tak SLD i PO posiadały po siedmiu radnych, Prawo i Samorządność (PiS oraz Partia Centrum) sześciu, Federacyjny Klub Samorządowy (SLD i SRP) pięciu i aż dziecięciu radnych pozostawało niezrzeszonych, jeden mandat pozostał nieobsadzony. Jednocześnie wielokrotnie zmieniał się skład osobowy sejmiku, w sumie zasiadały w nim 44 osoby^[14].

Podsumowanie

Układ sił w sejmiku bardzo mocno odzwierciedlał rzeczywistość, która każdorazowo kształtowała się po wyborach parlamentarnych. Jednocześnie bardzo wysoki współczynnik upartyjnienia samorządu wojewódzkiego, doprowadził do sytuacji, w której sejmik, w obu kadencjach, okazał się organem wielce

[13] W. Szymański, *Trzęsienie stołków*, <https://wroclaw.naszemiasto.pl/trzesienie-stolkow/ar/c1-5990709>, [dostęp: 15.03.2023].

[14] B. Knapik, *Zaczęła lewica, skończyła prawica – Oceniamy cztery lata pracy radnych Sejmiku Województwa Dolnośląskiego*, <https://wroclaw.naszemiasto.pl/zaczela-lewica-skonczyła-prawica-oceniamy-cztery-lata-pracy/ar/c1-6518809>, [dostęp: 15.03.2023].

niestabilnym, na który poza uwarunkowaniami lokalnymi wpływały niemalże wszystkie zawirowania sceny krajowej, m.in. determinowane podziałami krajowymi każdorazowe negocjacje koalicyjne, rozpad koalicji AWS–UW, dezintegracja samego AWS, co dość szybko poskutkowało zmianą koalicji rządzącej na Dolnym Śląsku, w kolejnej kadencji zaś wewnętrzne problemy SLD, a w konsekwencji jego rozpad czy wycofanie się z Samoobrony z koalicji samorządowych. Problemy wewnątrzpartyjne często prowadziły do zmiany wewnętrznej struktury sejmiku, rozpadu klubów radnych, powoływania nowych, z czasem największą grupą radnych stawali się tzw. radni niezrzeszeni. Przez dwie pierwsze kadencje sejmiku województwa dolnośląskiego, można było zaobserwować niemalże wszystkie możliwe koalicje, a w ich skład wchodziło całe spektrum ugrupowań.

Przyjęty system wyborczy skutecznie eliminował ugrupowania o charakterze regionalnym. Dominację dużych partii ogólnopolskich, obrazuje również wskaźnik rozmiaru nadreprezentacji (Tabela 6 i 7), w obu elekcjach jego poziom wskazał, jak niekorzystny był przyjęty system wyborczy dla najsłabszych podmiotów, które brały udział w podziale mandatów. Przykłady Przymierza Społecznego (w szczególności) oraz Unii Wolności w 1998 roku oraz PSL i Unii Samorządowej w 2002 roku obrazują, jak deprecjonujące były dla takich ugrupowań przyjęte rozwiązania. Z drugiej strony za największych beneficjatorów sytuacji należy upatrywać w SLD w obu elekcjach oraz Samoobronę w 2002 roku.

Tabela 3.6. Rozmiar nadreprezentacji w wyborach do sejmiku województwa dolnośląskiego w 1998 roku.

	AWS	SLD	PS	UW
Poparcie (%)	29,45	34,92	8,06	17,00
Mandaty (%)	34,54	45,45	3,63	16,36
Różnica	+5,09	+10,53	- 4,43	- 0,64
Rozmiar nadreprezentacji	0,17	0,3	- 1,29	- 0,04

Źródło: Obliczenia własne na podstawie danych Państwowej Komisji Wyborczej.

Tabela 3.7. Rozmiar nadreprezentacji w wyborach do sejmiku województwa dolnośląskiego w 2002 roku.

	SLD-UP	SRP	POPiS	LPR	PSL	Unia Samorządowa
Poparcie (%)	27,73	17,50	16,13	15,01	6,34	7,49
Mandaty (%)	33,33	22,22	16,67	16,67	5,55	5,55
Różnica	+5,60	+4,72	+0,54	1,66	-0,79	-1,94
Rozmiar nadreprezentacji	0,20	0,27	0,03	0,11	-0,12	-0,26

Źródło: Obliczenia własne na podstawie danych Państwowej Komisji Wyborczej.

Indeks rywalizacyjności (Tabela 3.8.), wskazuje na dużo większy stopień zaciętości w elekcji w 1998 roku, gdzie różnica w poparciu pomiędzy SLD a AWS nie była aż tak wielka, choć nadal istotna – wyborcza wygrana Sojuszu była niepodważalna), jednocześnie należy pamiętać o bardzo dużej różnicy pomiędzy tymi dwoma komitetami a następnymi w kolejności: PS oraz UW. Cztery lata później, można uznać, że walki o zwycięstwo nie było, bo od samego początku pierwsze miejsce miało przypaść Sojuszowi, walka zatem toczyła się o kolejne miejsca i o jak najlepszy wynik, który zapewniłby mniejszym komitetom wpływ na toczone po wyborach negocjacje koalicyjne. A te, jak się okazało, wcale nie były takie dobre dla zwycięzcy.

Tabela 3.8. Indeks rywalizacyjności oraz efektywna liczba partii w wyborach do sejmiku województwa dolnośląskiego w latach 1998-2002.

	1998	2002
Poparcie dla pierwszego komitetu (%)	34,92 (SLD)	27,73 (SLD-UP)
Poparcie dla drugiego komitetu (%)	29,45 (AWS)	17,50 (Samoobrona)
Indeks rywalizacyjności	0,84	0,63
Efektywna liczba partii (poziom Sejmiku)	2,82	4,50

Źródło: Obliczenia własne na podstawie danych Państwowej Komisji Wyborczej.

Dwie pierwsze elekcje do samorządu województwa dolnośląskiego zdominował Sojusz Lewicy Demokratycznej, wygrywając niemalże wszędzie, wyjątek stanowiło przede wszystkim miasto Wrocław i jego najbliższe okolice, gdzie

w 1998 roku wgrała AWS, a cztery lata później koalicja PO–PiS^[15]. Podział mandatów każdorazowo wskazywał zdecydowanego zwycięzcę, który jednak nie był w stanie rządzić samodzielnie. Lewica była wyborczo zwycięska, ale osiągnięte wyniki i polityczne realia, stawiały ją w bardzo niekorzystnej sytuacji. Przez osiem lat udało jej się zbudować większość w sejmiku tylko dwukrotnie, i to na niezbyt długi czas. Pierwszy raz w grudniu 2001 roku, ale wówczas i tak stanowisko marszałka Sojusz musiał oddać politykowi związanemu z Unią Wolności. Drugi raz, pomimo wstępnej niechęci, w celu uzyskania władzy w województwie, SLD było niejako zmuszone do „małżeństwa z rozsądku” i koalicji z Samoobroną, która ostatecznie przetrwała jedynie dziewiętnaście miesięcy. Można stwierdzić, że realny wpływ Sojuszu na władzę w analizowanym okresie wyniósł niewiele ponad trzydzieści miesięcy. Jak się okazało, ważna nie była przewaga liczona w zdobytych mandatach, ale możliwość zbudowania stabilnej, regionalnej koalicji.

[15] Por. M. Cichosz, *Wrocławska scena polityczna przed wyborami 2010 r.*, „Studia Politologiczne” 2011, Nr 20.